

Sygn. akt VII AGa 1547/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Magdalena Sajur - Kordula

Sędziowie: SA Mariusz Łodko

SA Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

Protokolant: praktykant Kacper Kowalewski

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) M.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt XXVI GC 65/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym zasądza od E. M. na rzecz (...) M. kwotę 112 437,90 zł (sto dwanaście tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 51 000 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy złotych) od dnia 2 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 61 437,90 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta trzydzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) od dnia 26 października 2016 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie drugim ustala, że (...) M. wygrała w 100% i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

2. zasądza od E. M. na rzecz (...) M. kwotę 9 672 zł (dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VII AGa 1547/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 lutego 2016 r. powód - (...) M., wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym żądał zasądzenia od pozwanego - E. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Business (...), na jej rzecz kwoty 51.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za

czyn niedozwolony oraz spełnienia nienależnego świadczenia. Ponadto strona powodowa domagała się zasądzenia od strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, powód wskazał, że Komornik Sądowy działający przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe wszczął przeciwko niemu egzekucję z wniosku pozwanego. Podstawę roszczeń strony pozwanej stanowił tytuł wykonawczy tj.: Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 25 kwietnia 2014 r., wydany w sprawie o sygn. akt I C 1974/11 zmieniony Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 października 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I AC 162/15, który postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 3 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt ACo 101/15 opatrzonej została klauzulą wykonalności na rzecz pozwanego. Powód wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego z 25 kwietnia 2015 r. został wydany na rzecz ówczesnego wierzyciela, Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowo - Produkcyjnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej (...) sp. z o.o.), przy czym z uwagi na dokonaną cesję uprawnień rzeczywistym wierzycielem (...) stał się pozwany. W oparciu o przedmiotowy tytuł wykonawczy Komornik Sądowy 14 grudnia 2015 r. zajął wierzytelność z rachunku bankowego powoda, na kwotę 640.626,70 zł, która składała się z 476.063,74 zł tytułem należności głównej, 114.398,77 zł tytułem odsetek, 717,61 zł tytułem kosztów procesu, 1.800,00 zł tytułem kosztów zastępstwa w egzekucji, 50,00 zł tytułem kosztów klauzuli, 33.083,30 zł tytułem opłaty egzekucyjnej, 7.609,16 zł tytułem podatku VAT oraz 131,47 zł tytułem wydatków gotówkowych. Nadto wskazano, iż strona powodowa, co do zasady, nie kwestionując długu wynikającego z rzeczonych Wyroków wskazała jednak, że 16 listopada 2015 r. złożyła pozwanemu oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, w wysokości 750.623,04 zł. która przysługiwała jej względem (...) sp. z o.o. Powód podniósł, że na wskazaną kwotę złożyły się następujące wierzytelności: 500.000,00 zł zasądzona na jego rzecz wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie, o sygn. akt VII GC 293/13, a ponadto kwota 26.842,14 zł tytułem zasądzonych kosztów procesu, 121.082,19 zł stanowiąca odsetki od zasądzonej 500.000,00 zł z tytułu kar umownych dochodzonych w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GC 67/15, kwoty, 6.475,41 zł na 1 października 2015 r. tytułem odsetek od dochodzonych kar umownych, 5.113,75 zł tytułem kosztów procesu, 90.749,55 zł tytułem zapłaty przez powoda wynagrodzenia za roboty elektryczne na rzecz (...) A i J. S., T. i W. (...) spółka jawna, 18.977,85 zł odsetek na 1 października 2015 r. od kwoty 90.749,55 zł. Powód wskazał, że strona pozwana zapoznała się z tym oświadczeniem woli najpóźniej 1 grudnia 2015 r. W konsekwencji powyższego, w ocenie strony powodowej po wydaniu Wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku 21 października 2015 r., nastąpiło zdarzenie prawne (oświadczenie o potrąceniu), które doprowadziło do umorzenia wierzytelności będącej podstawą przedmiotowych tytułów wykonawczych. Ponadto powód wskazał, że 1 października 2015 r. złożył do (...) sp. z o.o. również oświadczenie o potrąceniu wierzytelności. Jednocześnie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I AC 162/15, 16 października 2015 r. strona powodowa zgłosiła zarzutu potrącenia, który nie został merytorycznie rozpoznany z uwagi na to, że dotyczył on roszczenia, które nie zostało objęte apelacją. W ocenie powoda oba złożone przez niego oświadczenia o potrąceniu były ważne i skuteczne. Strona powodowa wskazała również, że wówczas (...) sp. z o.o. pozostawał całkowicie niewypłacalny. Powód podkreślił, że wierzytelność przysługująca mu względem ww. spółki stała się wymagalna wcześniej niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Świadczy o tym okoliczność, że roszczenie zasądzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 października 2015 r. oparte było na twierdzeniu zgodnie, z którym żądana kwota należała się z tytułu kar umownych, naliczanych za każdy dzień począwszy od 1 grudnia 2011 r. do 20 lipca 2012 r. Według powoda sądy obu instancji uznały, że wymagalność poszczególnych kwot to dzień następujący po ich naliczeniu. Ponadto, zdaniem powoda samo wytoczenie powództwa 12 lutego 2013 r. postawiło jego wierzytelność w stan wymagalności. Odnosząc się natomiast do terminu wymagalności wierzytelności (...) sp. z o.o., w ocenie powoda, mogła się ona stać wymagalną najwcześniej 24 września 2013 r., co wynika wprost z wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 25 kwietnia 2014 r. w którym zostały zasądzone od niej odsetki od dnia wymagalności tj. od 24 kwietnia 2013 r. Z uwagi na fakt, że wysokość wierzytelności strony powodowej przewyższała wysokość wierzytelności (...) sp. z o.o., zdaniem powoda, po dokonaniu potrącenia nie był już dłużnikiem pozwanego. W konsekwencji strona powodowa stwierdziła, że działanie pozwanego polegające na wszczęciu egzekucji na podstawie wierzytelności, o których wiedział, iż nie były mu należne, stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 kodeksu cywilnego. Ponadto w ocenie powoda umowa cesji łącząca pozwanego oraz (...) sp. z o.o. była pierwotnie nieważna, ze względu na to, że przed jej zawarciem przedmiotowa wierzytelność została zajęta na rzecz wierzyciela spółki, Spółki (...) – (...) Sp. Jawna. Tym samym, zgodnie z art. 902 w

zw. z 885 k.p.c. rozporządzenie nią było nieważne. Swoją szkodę powód określił na kwotę 51.000,00 zł, na którą składa się 40.692,46 zł obejmującą koszty opłaty egzekucyjnej oraz podatku VAT, oraz 10.307,54 zł jako część należności głównej. Według strony powodowej dla oceny winy pozwanego tj. pełnej jego świadomości, o tym, że dochodzona wierzytelność mu się nie należała świadczy fakt, że strona pozwana była udziałowcem (...) sp. z o.o. oraz to, że w chwili zawierania umowy cesji spółkę reprezentował syn pozwanego. Ponadto, z uwagi na pełnienie przez stronę pozwaną funkcji prezesa zarządu, powód wywodzi, że miał on wiedzę na temat sytuacji prawnej przelanej wierzytelności. Tym samym w ocenie strony powodowej fakt, że pozwany pomimo złożenia przez nią wniosku o wstrzymanie czynności egzekucyjnych w związku ze złożonym oświadczeniem o potrąceniu popierał egzekucję.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował zajście którejkolwiek z przesłanek odpowiedzialności deliktowej oraz okoliczność otrzymania przez niego nienależnego świadczenia. W ocenie strony pozwanej, oświadczenie o potrąceniu, złożone przez powoda 16 listopada 2015 r. było bezskuteczne, z uwagi na nieistnienie wskazanej w oświadczeniu wierzytelności. Nie wynikała ona bowiem z żadnych zawartych pomiędzy stronami umów. W konsekwencji, zdaniem pozwanego brak było podstaw do możliwości jej potrącenia. Pozwany podniósł, że nie miał w niniejszej sprawie zastosowania art. 498 k.c., gdyż brak było jednoczesnego występowania wierzyciela i dłużnika. W ocenie strony pozwanej nie była ona dłużnikiem powoda a jedynie jego wierzycielem. Ponadto pozwany podniósł, że wystąpienie powoda o zapłatę kar umownych z 12 lutego 2013 r. nie zostało uznane przez (...) sp. z o.o., stąd nie mogło być ono uznane za wymagalne w wskazywanej przez stronę powodową dacie. W konsekwencji powołując się na art. 513 § 2 strona pozwana twierdziła, że przedmiotowe potrącenie nie było skuteczne. Jednocześnie pozwany wyjaśnił, że w oparciu o umowę przelewu przyszłych wierzytelności uruchomił finansowanie zakupów robót przy realizacji budowy hali sportowej w M.. Rzeczona umowa stanowiła zabezpieczenie środków na realizację tej i innych umów. Tym samym pozwany wskazał, że przedmiotowa cesja z 3 czerwca 2013 r. była ważna i prawnie skuteczna.

Pismem z 26 października powód rozszerzył powództwo o kwotę 61.437,90 zł wraz z odsetkami w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Strona powodowa podniosła, że wskazana kwota stanowiła dalszą część bezprawnie ściągniętej przez komornika sądowego rzekomej wierzytelności od powoda.

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim ustalił, iż pozwany E. M. wygrał w 100% - przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania powierzył Referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji:

Stronę powodową (...) M. oraz (...) sp. z o.o. łączyła umowa, której przedmiotem była budowa sali sportowej przy szkole podstawowej nr (...) w M..

W związku z opóźnieniem zakończenia robót, powód pismem z 12 lutego 2013 r. wezwał (...) sp. z o.o. do uiszczenia kar umownych w wysokości 1.920.439,26 zł.

Strony umowy toczyły spór sądowy, którego przedmiotem były wskazane kary umowne. Wyrokiem z 12 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GC 293/13 zasądził solidarnie od (...) sp. z o.o., (...) spółki jawnej oraz E. K. na rzecz powoda, (...) M. kwotę 500.000,00 zł. Apelacja pozwanych we wskazanej sprawie została oddalona.

Pozwany E. M. podczas trwającej inwestycji udzielał pożyczek na rzecz (...) sp. z o.o., których spłata zabezpieczona została umową o przelewie przyszłych wierzytelności z 3 czerwca 2013 r. w postaci przysługującego spółce (...) częściowego wynagrodzenia za wybudowanie hali sportowej na rzecz (...) M.. Na jej podstawie strona pozwana nabyła

od (...) sp. z o.o., reprezentowanej przez R. M., przysłą wierzytelność przysługującą przedmiotowej spółce względem powoda w kwocie 567.695,59 zł tytułem częściowego rozliczenia za roboty budowlane.

Jednocześnie pomiędzy powodem a (...) sp. z o.o., (...) spółką jawną oraz E. K., toczyło się postępowanie w sprawie należności w wysokości 1.283.549,88 zł tytułem zapłaty za zrealizowany zakres umowy, w którym to ostatecznie od (...) M. na rzecz W. zasądzono kwotę 476 063,74 zł uwzględniając wypłaconą przez (...) M. należność w kwocie 90 677,73 zł na rzecz podwykonawców spółek powodowych w tamtej sprawie.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I C 1974/11 zasądził od powoda na rzecz (...) sp. z o.o., kwotę 566.741,47 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od 24 września 2013 r.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Białymstoku 21 października 2015 r. zmienił zaskarżany wyrok w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 476.063,74 zł.

W toku sprawy apelacyjnej strona powodowa zgłosiła zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej w postępowaniu wraz z odsetkami i kosztami procesu z własną wierzytelnością w kwocie 750.263,04 zł, na którą składały się wierzytelności: 500.000,00 zł zasądzona na jej rzecz wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GC 293/13; 26.842,14 zł tytułem zasądzonych kosztów procesu; 121.082,19 zł stanowiąca odsetki od zasądzonych 500.000,00 zł z tytułu kar umownych dochodzonych w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GC 67/15; kwoty 6.475,41 zł na 1 października 2015 r. tytułem odsetek od dochodzonych kar umownych; 5.113,75 zł tytułem kosztów procesu; 90.749,55 zł tytułem zapłaty przez powoda wynagrodzenia za roboty elektryczne na rzecz (...) A i J. S., T. i W. (...) spółka jawna; 18.977,85 zł odsetek na 1 października 2015 r. od kwoty 90.749,55 zł.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że oświadczenie o potrąceniu nie mogło odnieść skutku procesowego z uwagi na to, że dotyczył on prawomocnej części wyroku, zmieniając li tylko Wyrok Sądu I Instancji w zakresie wypłaconego wynagrodzenia na rzecz podwykonawców, co wskazano wyżej.

Powód 1 października 2015 r. złożył (...) sp. z o.o. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności mu przysługującej w kwocie 750.263,04 zł z wierzytelnością (...) sp. z o.o. w wysokości 705.509,12 zł.

Strona powodowa wystosowała również do pozwanego tożsame oświadczenie o potrąceniu z 16 listopada 2015 r.

Postanowieniem z 3 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie o sygn. akt ACo 101/15 nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Białymstoku z 25 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I C 1974/11 zmienionego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 162/15.

W skutek wniosku pozwanego o wszczęcie egzekucji Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe zajął rachunki bankowe powoda.

Strona powodowa złożyła wniosek o wstrzymanie czynności egzekucyjnych z uwagi na potrącenie egzekwowanej wierzytelności.

Pozwany nie uznał stanowiska powoda i potrzymał swój wniosek o egzekucję świadczeń w całości.

Podczas trwania egzekucji wyegzekwowano od powoda kwotę 640.626,70 zł.

(...) sp. z o.o. wszczęło postępowanie o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu. Strona powodowa zgłosiła wierzytelność będącą przedmiotem postępowania na listę wierzytelności.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie bezspornych twierdzeń stron, mając na względzie dyspozycje art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c., oraz na podstawie złożonych przez strony kserokopii dokumentów, które uznał za wiarygodne, a których prawdziwości strony nie kwestionowały. Mając na uwadze powyższe przepisy, Sąd I

instancji uznał przeważającą część wyżej ustalonych faktów za bezsporne. Sąd Okręgowy pokreślił ponadto, że strona pozwana nie kwestionowała okoliczności składania przez powoda oświadczeń o potrąceniu, nie uznawała jedynie ich skuteczności.

Sąd Okręgowy, zgodnie z wnioskami stron, dopuścił dowód z dokumentów dołączonych do pozwu, odpowiedzi na pozew oraz innych pism procesowych jak również dowód z zeznań świadka A. Z. na okoliczność zawinionego działania pozwanego. W ocenie Sądu I instancji zeznania świadka korelowały z okoliczności, które zostały przedstawione w dokumentach załączonych do pism procesowych stron postępowania.

Na rozprawie 8 sierpnia 2016 r. powód cofną wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt komorniczych KM 672/15 oraz z akt komorniczych KM 2985/15.

Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji stwierdził, że powód oparł początkowo swoje roszczenie na art. 415 oraz art. 405 w zw. z art. 410 kodeksu cywilnego. Następnie ostatecznie modyfikując i wywodząc, iż odpowiedzialność pozwanego upatruje li tylko w art. 415 k.c. z uwagi na okoliczność nierzetelnego prowadzenia egzekucji w oparciu o tytuł, co do którego zostało złożone skutecznie potrącenie.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 415 k.c. stanowi podstawę do powstania odszkodowawczej odpowiedzialności deliktowej. Do jej stwierdzenia niezbędnym jest ustalenie, że zaistniała szkoda, w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej; wystąpił czyn niedozwolony tj. fakt z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy; oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż jest ona jego zwykłym następstwem. Dyspozycja art. 415 k.c. tworzy regułę ogólną w reżimie odpowiedzialności deliktowej i za podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przyjmuje winę.

Sąd I instancji zauważył, iż pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie się cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy zbadać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn. Sąd I instancji pokreślił, że zachowanie sprawcze zakreślone stanem faktycznym – winno oscylować w pojęciu i określeniu modalnego znaczenia – bezprawności i to bezprawności w znaczeniu cywilistycznym, a nie obiektywnym poczuciem krzywdy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że bezprawnym zachowaniem się będzie takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym.

Sąd I instancji wskazał, że należało ustalić, czy zaistniały przesłanki określone w art. 415 k.c. na tle zachowania pozwanego prowadzącego egzekucje i nie zastosowania się przez niego do oświadczenia o potrąceniu. Sąd I instancji stwierdził, że celem zbadania winy sprawczej pozwanego należało przeanalizować działania pozwanego na tle obowiązującego porządku prawnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z twierdzeniami powoda, pozwany popełnił czyn niedozwolony, ponieważ doprowadził do egzekucji wierzytelności, która była wcześniej przedmiotem potrącenia. W powództwie strona powodowa domagała się naprawienia szkody w wysokości 51.000,00 zł, na którą składały się należności pobrane tytułem opłaty egzekucyjnej w wysokości 40.692,46 zł oraz część należności głównej tj. 71.745,44 zł. Odnosząc się do okoliczności wystąpienia winy po stronie pozwanego, powód argumentował, że pozwany był udziałowcem (...) sp. z o.o. oraz pełnił w niej kiedyś funkcję prezesa zarządu. Ponadto, w chwili zawierania umowy cesji przedmiotowa spółka reprezentowana była przez syna pozwanego. Z powyższych okoliczności strona powodowa wywiodła, że pozwany,

znając sytuację prawną (...) sp. z o.o. tj. posiadając informacje w zakresie przysługującej powodowi wierzytelności oraz możliwości jej potrącenia, popierając egzekucję działał w pełnej świadomości pokrzywdzenia powoda, tym samym ponosił winę za wyrządzoną szkodę.

Sąd I instancji stwierdził, że z zaprezentowanym przed stroną powodową stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Sąd Okręgowy wskazał, że w swojej argumentacji powód powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 7 października 2009 r. Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotowa uchwała odnosiła się jednak do zupełnie innego stanu faktycznego, bowiem do prowadzenia egzekucji na tle nieprawomocnego nakazu zapłaty, a w niniejszej sprawie pozwany przeprowadził egzekucję na podstawie prawomocnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności Wyroku Sądu, który de facto nigdy nie utracił swojego bytu prawnego w postaci pozbawienia go mocy tytułu wykonawczego.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego działania pozwanego prowadzącego egzekucję, wszak zawinione w szerokim słowa tego znaczeniu w myśl obiektywnego postrzegania winy przez powoda, (egzekucja jest działaniem podjętym wbrew woli dłużnika), to jednak były działaniami w obrębie zaistniałego porządku prawnego i nie nosiły znamion bezprawności. Sąd I instancji wskazał tu na pogląd Sądu Najwyższego, iż co do zasady wszczęcie i prowadzenie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia Sądu zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, nie może być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż użycie sformułowania „co do zasady” świadczy o tym, że jeśli w konkretnej sprawie występują okoliczności szczególne wskazujące na możliwość działania wierzyciela prowadzącego egzekucje w warunkach bezprawności możliwe jest pociągnięcie go do odpowiedzialności. Sąd I instancji wskazał, iż zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji, gdy pomiędzy wydaniem tytułu egzekucyjnego, a skierowaniem go do egzekucji nastąpiły zdarzenia mające wpływ na treść obowiązku dłużnika wynikającego z tego tytułu, wskutek których wygasł lub uległ ograniczeniu ten obowiązek, wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi może być uznane za sprzeczne z przepisami prawa i naruszające zasady współżycia społecznego, a więc stanowić czyn niedozwolony rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 415 k.c.

Powołując na wcześniejsze rozważania Sąd Okręgowy podkreślił, iż warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest wykazanie winy sprawcy szkody. Sąd I instancji przypomniał, że w pojęciu winy w szerokim znaczeniu, mieści się element obiektywny tj. to, aby czyn, który spowodował szkodę, miał charakter bezprawny oraz element subiektywny (wina w ścisłym znaczeniu) tj. aby sprawcy czynu można postawić zarzut podjęcia negatywnej decyzji – co do przewidywania i woli – odnoszącej się do czynu bezprawnego i jego skutków. Także w przypadku ujęcia winy w wąskim znaczeniu, odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy czyn ma charakter bezprawny, przez który należy rozumieć sprzeczność czynu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa albo z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie jest czynem sprzecznym z prawem bądź zasadami współżycia społecznego wykonywanie przez wierzyciela uprawnień wynikających z tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, gdy dłużnik nie stosuje się do treści tego tytułu. Sąd I instancji wskazał tu na ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego według którego możliwe jest uznanie za bezprawne i pozostające w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, prowadzenie egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, czy aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się dobrowolnie egzekucji, gdy nie było podstaw do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, czy też żądania nadania klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu. Sąd I instancji zaznaczył, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego było prowadzenie egzekucji na podstawie tytułów egzekucyjnych, które nie były prawomocnymi orzeczeniami sądu i którym nadano sądową klauzulę wykonalności po przeprowadzeniu ograniczonego tylko do kwestii formalnych postępowania sądowego. Sąd Okręgowy podkreślił, że inna sytuacja zachodzi wówczas, gdy tytułem egzekucyjnym jest prawomocne orzeczenie sądu. Przede wszystkim nie może być uznane za sprzeczne z prawem bądź zasadami współżycia społecznego wystąpienie na drogę sądową z żądaniem rozstrzygnięcia określonego sporu o charakterze cywilnoprawnym, chociażby powództwo było oczywiście bezzasadne.

Sąd I instancji stwierdził, iż w niniejszej sprawie z sytuacją występowania dwóch pełnoprawnych tytułów wykonawczych mieliśmy do czynienia, z tą li tylko różnicą, iż co do jednego z nich nastąpiło przejście uprawnień z dotychczasowego wierzyciela na innego. Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że okoliczności niniejszej sprawy nie wpisywały się ww. wyjątek prowadzenia egzekucji.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z § 3 umowy cesji przyszłych wierzytelności z 3 czerwca 2013 r. przedmiotowy przelew był formą zapłaty za udzielone przez pozwanego (...) sp. z o.o. pożyczki. Z uwagi na to, że owa przyszła wierzytelność została stwierdzona prawomocnym wyrokiem, w ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie dopuściła się czynu bezprawnego składając wniosek o wszczęcie egzekucji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wbrew twierdzeniom powoda z samego faktu bycia współnikiem (...) sp. z o.o. oraz okoliczności, że w chwili zawierania umowy cesji przedmiotowa spółka reprezentowana była przez syna pozwanego, nie można było wywodzić, iż pozwany działał w pełnej świadomości pokrzywdzenia powoda, a jego działania były bezprawne i zawinione.

Analizując zarzucany przez stronę powodową czyn sprawczy pozwanego Sąd I instancji odniósł się do przepisów regulujących instytucję potrącenia na którą powołał się powód. To bowiem z faktu złożenia oświadczenia o potrąceniu strona powodowa wywodziła, że świadczenie pobrane z jej rachunku bankowego było nienależne, a pozwany mając tego świadomość i kontynuując egzekucję był odpowiedzialny za powstałą w tego wyniku szkodę.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie wierzytelność przysługująca (...) sp. z o.o. była przedmiotem umowy cesji, której stroną był pozwany. Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Sąd I instancji wskazał na § 2 przytoczonego artykułu, który stanowi wyjątek od ogólnych zasad potrącenia z art. 498 KC i jako taki nie podlega wykładni rozszerzającej, prowadzącej do całkowitego pominięcia wymogów „stanu potrącalności”, w tym przesłanki wymagalności wierzytelności. W świetle tego przepisu dłużnik może powołać się na zdarzenia, które nastąpiły do chwili powzięcia przez niego wiadomości o przelewie i wywarły już wpływ na treść lub istnienie stosunku zobowiązaniowego. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na to, że powód otrzymał wiadomość o przelewie w lipcu 2013r., a stan wymagalności roszczenia przysługującego mu względem (...) sp. z o.o. nastąpił 15 lutego 2013 r. tj. w chwili wezwania przedmiotowej spółki do zapłaty kar umownych w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez stronę powodową. Sąd I instancji stwierdził, że nie można było uznać, że w niniejszej sprawie zastosowanie miał art. 513 § 2 k.c.. Sąd Okręgowy wskazał tu na orzecznictwo, zgodnie z którym w zakresie cesji wierzytelności przyszłej czasową cezurę podnoszenia przez dłużnika zarzutów przeciwko nabywcy wierzytelności, które miał on przeciwko zbywcy, należy przesunąć, co oznacza możliwość podnoszenia zarzutów także po tej dacie.

Sąd I instancji podkreślił, że to na stronie, która powołuje się na potrącenie spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania jego skuteczności. W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił, że potrącana wierzytelność istniała i była wymagalna. Nie mniej jednak Sąd I instancji zaznaczył, że owe istnienie dwóch tytułów „konkurujących” ze sobą w świetle stawianych zarzutów ocenić należy w granicach bezprawności działań pozwanego bez konieczności głębszej analizy doniosłości potrąceń.

Sąd Okręgowy ustalił, że stronom względem siebie przysługiwały dwa tytuły wykonawcze. W konsekwencji każda z nich posiadała uprawnienie złożenia wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Z uwagi na to, że kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji wzajemnego umorzenia tytułów wykonawczych do wysokości niższej sumy, istnieje możliwość prowadzenia dwóch niezależnych postępowań egzekucyjnych.

Sąd I instancji podkreślił jednak, że jeśli spełnione są przesłanki z 498 k.c., oświadczenie o potrąceniu może być złożone nawet na etapie dochodzenia wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym. W tym celu należy złożyć wierzycielowi oświadczenie o potrąceniu długu z przysługującej wobec niego własnej wierzytelności. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. istnieje możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego, którego podstawę stanowiło będzie oświadczenie o potrąceniu wierzytelności. Co więcej podkreślił, że w orzecznictwie wskazuje się, że możliwość oparcia powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie potrącenia jest dopuszczalna niezależnie od tego, czy dłużnik miał możliwość podniesienia zarzutu potrącenia w sprawie, w której wydano tytuł wykonawczy. Dla oceny powództwa ma znaczenie jedynie to, czy zarzut taki był przedmiotem merytorycznej, a nie jedynie formalnej oceny.

Sąd Okręgowy przypomniał, że aby mówić o winie koniecznym jest wystąpienie dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Odnosząc się do kwestii bezprawności Sąd I instancji wskazał, iż przyjmuje się, że oznacza ona jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie wystąpił żaden z ww. elementów winy. Nie ulegało wątpliwości Sądowi Okręgowemu, że egzekwowanie należności na podstawie tytułu wykonawczego, nawet w świetle świadomości złożenia przez dłużnika oświadczenia o potrąceniu, nie było niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym. Również w ocenie Sądu I instancji brak było podstaw aby uznać, że zachowanie pozwanego polegające na kontynuowaniu egzekucji pomimo otrzymania oświadczenia o potrąceniu było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy wskazał, że powszechnie przyjmuje się, iż wierzyciel ma prawo wszcząć egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego.

Sąd I instancji przypomniał że, przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują środki ochrony w sytuacji, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Takowym zdarzeniem jest potrącenie, ale jak podkreślił Sąd Okręgowy drogą do ustalenia wygaśnięcia tytułu nie jest powództwo o odszkodowanie, ale powództwo przeciwegzekucyjne. Mając zatem w swym posiadaniu wierzytelności spełniającą warunki wzajemnego potrącenia, oświadczenie o potrąceniu może być złożone nawet na etapie dochodzenia wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym. W tym celu należy złożyć wierzycielowi oświadczenie o potrąceniu długu z przysługującej wobec wierzyciela własnej wierzytelności. Następnie należy złożyć powództwo przeciwegzekucyjne, którego podstawę stanowiło będzie oświadczenie o potrąceniu wierzytelności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy wskazał, że skoro jak twierdził powód „nie zdążył” z powództwem przeciwegzekucyjnym z uwagi na szybkość egzekucji, trudno było bez inicjatywy dowodowej z jego strony wywodzić bezprawności działania pozwanego, który jako wierzyciel wspólnego dłużnika spółki (...) sp. z o.o. realizując swoje uprawnienia do prowadzenia egzekucji celem zaspokojenia się z udzielonych pożyczek spółce nie stosował się do kreowanego zarzutu potrącenia, co do roszczeń wynikających z budowy hali sportowej, mając w obrocie pełnoprawny tytuł egzekucyjny. Sąd I instancji zaznaczył, iż w toku postępowania powód jedynie twierdząc wskazał, że nie mógł podjąć kroków prawnych choćby w uzyskaniu zabezpieczenia zawieszenia postępowanie egzekucyjnego, to nie mniej jednak z owej opieszałości zarzucanej hipotetycznie również sądom – nie sposób było w ocenie Sądu Okręgowego wywieść działań bezprawnych pozwanego.

Sąd I instancji podkreślił, iż złożenie oświadczenia o potrąceniu nie przesądza o jego skuteczności, a więc o tym, że dochodzi do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Dla jego skuteczności konieczne jest spełnienie materialnoprawnych przesłanek z art. 498 § 1 i 2 k.c., a w przypadku posiadania prawomocnego tytułu wykonawczego dodatkowo zaistnienie konieczności przeprowadzenia postępowania, co do zwalczania tytułu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż samo istnienie tej instytucji wskazuje na to, że ustawodawca zdaje sobie sprawę, że po opatrzeniu tytułu egzekucyjnego klauzulą wykonalności mogą wystąpić okoliczności, które spowodują, że tytuł

wykonawczy nie będzie odpowiadał istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Niemniej jednak w świetle powyższego Sąd I instancji nie uznał za zasadne, żeby ocenić zachowanie wierzyciela, który kontynuował egzekucję jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy ocenił, iż możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego, które skutkować może pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności zawiera w sobie sankcję, którą poniesie wierzyciel. Nie będzie on już bowiem mógł się zaspokoić z majątku dłużnika. Ponadto, z uwagi na fakt, że dopiero po rozpatrzeniu powództwa egzekucyjnego możliwe jest stwierdzenie, czy rzeczywiście nastąpiła przesłanka uzasadniająca pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd I instancji zaznaczył, że tym samym do tego momentu nie można mówić o niezgodności działania wierzyciela ani z porządkiem prawnym ani z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w sytuacji gdy wierzyciel zostaje zaspokojony poza postępowaniem egzekucyjnym, w drodze dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, nie gaśnie wykonalność tytułu wykonawczego i istnieje możliwość jego wykonania (wszczęcia postępowania egzekucyjnego). Żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności jest zatem dopuszczalne, a podstawę takiego żądania stanowi nastąpienie po powstaniu tytułu egzekucyjnego zdarzenia, wskutek którego zobowiązanie, w całości lub w części, wygasło (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Takim zdarzeniem jest niewątpliwie spełnienie świadczenia przez dłużnika.

Jak zaznaczył Sąd I instancji chociaż przytoczony wyrok dotyczył dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika to zwrócił uwagę na podobieństwa wskazanych okoliczności do niniejszej sprawy. Skutkiem potrącenia jest bowiem równoczesne zaspokojenie jak i zwolnienie z długu zarówno wierzyciela jak i dłużnika. W niniejszej sprawie do owego zaspokojenia doszło po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy wskazał tu na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do skutecznego potrącenia przez dłużnika z przelanej wierzytelności, przysługującej mu wobec zbywcy (art. 513 § 3 zdanie drugie k.c.), niezbędne jest złożenie oświadczenia o potrąceniu wobec aktualnego wierzyciela (cesjonariusza).

Sąd Okręgowy przypomniał, że powód złożył oświadczenie o potrąceniu pozwanemu 16 listopada 2015 r. Stało się to już zatem po wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku tj. po 21 października 2015 r. Skoro podstawą do wytoczenia powództwa egzekucyjnego jest zaistnienie zdarzenia, po powstaniu tytułu egzekucyjnego, wskutek którego zobowiązanie, w całości lub w części, a contrario dopuszczalnym jest wszczęcie egzekucji nawet po wystąpieniu tego zdarzenia. W konsekwencji w ocenie Sądu I instancji, mając na względzie fakt, że przepisy przewidują instytucję, która jest formą merytorycznej obrony dłużnika przed egzekucją nie można było mówić o tym, że samo kontynuowanie postępowania egzekucyjnego przez wierzyciela było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Naruszałoby to bowiem interes wierzyciela.

Sąd Okręgowy wskazał, że podczas rozpatrywania powództwa przeciwegzekucyjnego sąd bada czy w istocie zdarzenie, które nastąpiło spowodowało wygaśnięcie zobowiązania. Jak podkreślił Sąd I instancji jest to w szczególności istotne w niniejszej sprawie, ponieważ pozwany twierdził, że oświadczenie o potrąceniu było nieskuteczne, a to w świetle istnienia w obrocie prawomocnego tytułu wykonawczego jego ocenianie poza powództwem przeciwegzekucyjnym było poza kognicją sądu orzekającego, tak de facto co do roszczenia odszkodowawczego. Abstrahując od, zasadności powoływania się na art. 513 § 2 k.c. przez pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał na sporny charakter skuteczności potrącenia. Brak zatem reakcji obecnego wierzyciela, na zarzuty potrącenia nie sposób było w ocenie Sądu I instancji pojmować jako bezprawne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód nie występował z pozwem o pozbawienie tytułu egzekucyjnego wymagalności, a zarzut potrącenia co do W. kreował już w toku postępowania apelacyjnego. Ponadto Sąd I instancji nadmienił, iż złożenie oświadczenia o potrąceniu poza procesem, w czasie jego trwania i powołanie się na skutek tego oświadczenia (w postaci umorzenia należności objętej tytułem wykonawczym) jako na zarzut, który nie mógł być przytoczony już w pozwie, należało ocenić jako obejście art. 843 § 3 k.p.c., niewyłączające zastosowania tego przepisu na kanwie przedmiotowej sprawy, skoro z uwagi na istnienie prawomocnego tytułu wykonawczego nie było podstaw do przyjęcia, iż egzekucja, jaką prowadził pozwany była bezprawna bowiem dotyczyła egzekucji choćby z nieprawomocnego orzeczenia, czy wyroku, co do której upadł tytuł. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, iż na kanwie działań pozwanego nie sposób było pominąć działań samego powoda, który potrąceniem przedstawionym w

przedmiotowej sprawie operował również w toku postępowania upadłościowego zgłaszając ową wierzytelność do listy wierzytelności, chcąc jakoby z jednego posiadanego tytułu egzekucyjnego doprowadzić do zaspokojenia się dwojako zarówno uzyskawszy część wierzytelności, co do kar umownych na które posiadał prawomocny wyrok, jak i poprzez uniknięcie zaspokojenia z tytułu częściowego rozliczenia prac budowlanych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w polskim prawie obowiązuje zasada bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie. Źródłem bezprawności takiego działania są zasady współżycia społecznego. Skoro zatem wierzyciel decyduje się na wszczęcie egzekucji w sposób zawiniony (tzn. wiedząc, że dochodzona wierzytelność faktycznie mu nie przysługuje), to jego działanie wykracza poza porządek prawny. Przy czym wina nie może polegać jedynie na woli wyrządzenia szkody (gdyż legalne jak wspomniano wyżej wszczęcie egzekucji także będzie związane z takim zamiarem), lecz na świadomości braku podstaw materialno prawnych do dochodzenia spełnienia świadczenia. Sprawca musi więc mieć świadomość zarówno tego, że swym działaniem wyrządzi szkodę, jak i tego, że nie ma podstaw do takiego działania.

Sąd I instancji zważył, że w przedmiotowej sprawie to nie nastąpiło. Nie zastosowania się do zarzutu potrącenia w toku postępowania egzekucyjnego w tak stawianych zarzutach potrącenia kar nie związanych bezpośrednio z obecnym wierzycielem nie sposób było zdaniem Sądu Okręgowego uznać za czyn niedozwolony. Sąd ten wskazał, że za taki czyn można by uznać dla przykładu w szczególności sytuację, w której pozwany miałby świadomość, że dochodzi przed sądem świadczenia, do którego powód nie był zobowiązany, i ocena ta w świetle ustalonych faktów byłaby oczywista dla każdego przeciętnego uczestnika obrotu prawnego oraz nie wymagałaby żadnej wiedzy prawniczej (w szczególności gdy nastąpiłaby zapłata ustalonej kwoty), celem zaś wniesienia powództwa byłoby wyrządzenie szkody pozwanemu, nie zaś ochrona własnych praw – nabycie wierzytelności w drodze cesji przyszłej z uwagi na udzielenie pożyczki inwestycyjnej na budowę hali, z której powód ówczasnie korzystał.

Sąd Okręgowy wskazał, że na kanwie zakreślonego stanu faktycznego nie sposób było pominąć kolejnej przesłanki warunkującej powodzenie powództwa. Sąd I instancji zaznaczył, że stosując się do dyspozycji art. 415 k.c. koniecznym było dokonanie oceny, czy powód udowodnił, że rzeczywiście wskazaną szkodę poniósł. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała szkody, bowiem samo wyegzekwowanie całości kwoty wymienionej w tytule wykonawczym nie przekładało się a limie na szkodę. Sąd I instancji zauważył że, powód w części co do kwoty 90 749,55 zł – spełnienia zapłaty na rzecz podwykonawców, otrzymał zaspokojenie już w postępowaniu pomiędzy nim, a samą spółką (...) – bowiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku o ową kwotę zmniejszył wynagrodzenie W..

Ponadto Sąd I instancji wskazał, iż część żądania pozwu W. została oddalona, a na kanwie ówczasnie żądanej należności statuującej się w wynagrodzeniu za wybudowanie hali sportowej, bez inicjatywy dowodowej strony czynnej nie sposób było zdaniem Sądu Okręgowego uchwycić owej wysokości szkody. Hala sportowa została wybudowana, funkcjonowała, a prócz twierdzeń o naliczeniu kar umownych od wykonawcy, którym pozwany nie był, nie było żadnych informacji czy owe opóźnienia w oddaniu hali sportowej spowodowały jakiś uszczerbek w majątku powodowej (...) – choćby w postaci utraty dotacji celowych na wybudowanie obiektu sportowego. Ponadto, jak ustalili w toku postępowania Sąd I instancji powód stawianą do potrącenia wierzytelność również przedstawił w postępowaniu upadłościowym wpisując ją na listę wierzytelności. Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda rozumiana jest jako uszczerbek, który dotyka poszkodowanego. Sąd I instancji podkreślił, że powód zgłosił dochodzone przez niego roszczenie z tytułu należności głównej jako wierzytelność przysługującą mu względem (...) sp. z o.o. w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z uwagi na możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności przez stronę powodową w innym postępowaniu nie było możliwym na tym etapie stwierdzenie, że doszło do powstania szkody po jej stronie. Jeśli bowiem w wyniku postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu powód uzyskałby swoją wierzytelność tym bardziej nie można byłby mówić o istnieniu uszczerbku.

Na marginesie dla pełni rozważań, mając ostateczne upatrywanie podstawy prawnej roszczenia w czynach niedozwolonych Sąd I instancji odniósł się do podnoszonego bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c. Sąd

Okręgowy wskazał, że zgodnie z jego treścią, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Sąd I instancji zaznaczył, iż przepis ten wyznacza trzy podstawowe przesłanki powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia, a mianowicie wymaga się, aby doszło do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, wzbogacenie i zubożenie pozostawały ze sobą w związku w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały wspólne źródło, oraz aby wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej. Sąd Okręgowy wskazał następnie, że przytoczony przez stronę powodową art. 410 k.c. nakazuje stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu do świadczenia nienależnego, które ma miejsce w sytuacji gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd I instancji ocenił, iż nie można było uznać, że strona powodowa udowodniła przesłanki warunkujące zastosowanie art. 405 w zw. z art. 410 k.c.. Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie egzekucyjne, w wyniku którego pozwany zaspokoił się z majątku powoda, prowadzone było na podstawie tytułu egzekucyjnego opatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Zatem zdaniem Sadu I instancji wobec istnienia podstawy prawnej przysporzenia po stronie pozwanego, nie mogło być mowy o nienależnym świadczeniu na tle również odpadnięcia jego podstawy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 415 k.c. oraz art. 405 w zw. z art. 410 k.c. oddalił powództwo.

Sąd I instancji na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. powierzył szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, wskazując, że pozwany wygrał w 100 %.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód i zaskarżając go w całości zarzucił:

1. obrazę art. 415 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wierzyciel egzekwujący na podstawie prawomocnego wyroku nieistniejący już dług (spłacony przed wszczęciem egzekucji), a który jednocześnie ma taką świadomość, nie popełnia czynu zabronionego i poprzez nieprawidłowe niezastosowanie, w sytuacji gdy w ocenie powoda wystąpiły przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego,
2. obrazę art. 410 w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe niezastosowanie, w sytuacji gdy w ocenie powoda wystąpiły przesłanki, zgodnie z którymi pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony, kosztem powoda,
3. obrazę art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do nieprawidłowego wniosku, iż dłużnikowi, który przed wszczęciem egzekucji (przeciwko niemu), dokonał potrącenia wzajemnych z wierzycielem wierzytelności, przysługuje uprawnienie wszczęcia postępowania w przedmiocie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, w sytuacji gdy wierzyciel całą należność (już uprzednio potrąconą) ściągnął w wyniku prowadzenia egzekucji. Kiedy to, oczywistym jest, iż w przypadku wyegzekwowania należności w całości, dłużnik nie może skorzystać z powództwa opartego na art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c., albowiem jest ono spóźnione i w takim przypadku (wyegzekwowania całego długu) podlega oddaleniu,
4. obrazę artykułu 498 § 1 i 2 k.c., poprzez błędne niezastosowania tj. brak uznania, iż doszło do potrącenia wzajemnych należności pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. (oraz pozwanym) a powodem,
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak ustalenia stanu faktycznego sprawy- w zakresie w jakim pozwany podczas składania wniosku o przeprowadzenie egzekucji przeciwko powodowi oraz w chwili jego podtrzymywania (pomimo wyraźnego sprzeciwu powoda), miał pełną świadomość, iż dochodzone roszczenie mu nie przysługuje, a to z tego względu, iż wygasło na skutek potrącenia,
6. naruszenie art. 230 k.p.c., poprzez jego błędne niezastosowanie tj. poprzez brak ustalenia stanu faktycznego sprawy - w zakresie w jakim pozwany podczas składania wniosku o przeprowadzenie egzekucji przeciwko powodowi,

oraz w chwili jego podtrzymywania (pomimo wyraźnego sprzeciwu powoda), miał pełną świadomość, iż dochodzone roszczenie mu nie przysługuje, w sytuacji, gdy powód postawił takie twierdzenie w treści pozwu i w kolejnych pismach procesowych, a także w ustnych wypowiedziach przed Sądem, a pozwany nigdy temu nie zaprzeczył,

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj. błędne ustalenie, iż do potrącenia wzajemnych należności stron doszło po wydaniu tytułu egzekucyjnego (wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 października 2015 r.), to jest jak błędnie ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 16 listopada 2015 r., w sytuacji gdy w rzeczywistości, do potrącenia doszło w dniu 16 października 2015 r., czyli przed wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku który zapadł w dniu 21 października 2015 r., na co wskazuje niekwestionowane oświadczenie o potrąceniu skierowane przez gminę M. w stosunku do pierwotnego wierzyciela spółki (...) sp. z o.o. w dniu 1 października 2015 r. (w aktach sprawy).

Z uwagi na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego, na rzecz powodowej (...) kwoty 112.437,90 zł wraz z odsetkami oraz ponowne orzeczenie o kosztach postępowania i przyznanie powodowi od pozwanego kosztów postępowania, za drugą instancję, zgodnie z normami przepisanyymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00).

Analiza podniesionego przez apelującego zarzutu prowadziła do wniosku, że – wbrew treści apelacji – nie dotyczył on braku ustaleń, czy błędnych ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, a więc naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ale prawnej oceny zarzutu potrącenia. Teza apelacji zasadzała się na fakcie wygaśnięcia wzajemnych wierzytelności wskutek potrącenia oraz twierdzeniu, że egzekwujący nieistniejący dług nie może korzystać z ochrony prawnej, gdyż został już zaspokojony. W konsekwencji wszczęcie egzekucji, gdy dług nie istniał, a istniał tytuł wykonawczy, jest deliktem.

Dla prawidłowej oceny zarzutów apelacji, na nowo trzeba uwypuklić kilka istotnych aspektów rozpoznawanej sprawy.

Powodowi przysługiwała wierzytelność wobec konsorcjum (...) sp. z o.o., M.-M. T. sp. j. oraz E. K. z tytułu kar umownych w wysokości 1 920 439,26 zł. Po raz pierwszy w piśmie z 12 lutego 2013 roku powód wezwał dłużnika (...) sp. z o.o. do zapłaty kary umownej w wysokości 1 920 439,26 zł podając termin spełnienia świadczenia na 7 dni od dnia otrzymania. Pismo z dnia 12 lutego 2013 r. stanowiło wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. i doprowadziło do postawienia wierzytelności powoda w stan wymagalności z dniem 23 lutego 2013 roku. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 12 stycznia 2015 roku (VII Gc 293/13) zasądzał na rzecz powoda solidarnie od (...) sp. z o.o., M.-M. T. sp. j. oraz E. K. kwotę 500 000 zł. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 października 2015 roku (I ACa 647/15) oddalił apelację pozwanych. Reasumując: 21 października 2015 roku prawomocnie zasądzona została na rzecz powoda od członków konsorcjum kwota 500 000 zł solidarnie od m.in. (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o., M.-M. T. sp. j. oraz E. K. mieli roszczenie wobec powoda w wysokości 1 283 549,88 zł o wynagrodzenie za zrealizowany zakres umowy. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2014 roku (I C 1974/11) zasądzał na rzecz (...) sp. z o.o. od powoda kwotę 566 741,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013 roku. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 października 2015 roku (I AGa 162/15) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził kwotę 476 063,74 zł. Na datę wymagalności wierzytelności (...) sp. z o.o. wskazuje wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2014 roku zasądający odsetki ustawowe od 24 września 2013 roku, co zostało prawomocnie potwierdzone, gdyż odsetki ustawowe nie zostały zmienione wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Reasumując: 21 października 2015 roku została prawomocnie zasądzona kwota 476 063,74 zł na rzecz (...) sp. z o.o. od powoda.

(...) sp. z o.o. 3 czerwca 2013 roku zawarł z pozwanym umowę cesji przyszłej wierzytelności w kwocie 567 695,59 zł tytułem częściowego rozliczenia za roboty budowlane (k. 19-20). Zobowiązany do zawiadomienia dłużnika (powoda) o przelewie był cedent (...) sp. z o.o. Powód przyznał, że otrzymał informację o przelewie w lipcu 2013 roku (k. 113 v).

Pozwany nie zaprzeczył wymagalności wierzytelności powoda z tytułu kar umownych.

Powód złożył dwa oświadczenia o potrąceniu poza procesem, jedno wobec (...) sp. z o.o. w dniu 1 października 2015 roku, a drugie wobec pozwanego w dniu 16 listopada 2015 roku.

Przedmiotem pierwszego potrącenia była wierzytelność powoda w wysokości 750 263,04 zł (m.in. należność główna, odsetki i koszty z wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku VII GC 293/14) z tytułu kar umownych wobec wierzytelności (...) sp. z o.o. w wysokości 705 509,12 zł (m.in. należność główna, odsetki, koszty z wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 1974/11) z tytułu realizacji umowy. Obie wierzytelności były zasądzone wyrokami jeszcze nieprawomocnymi w dacie potrącenia.

Przedmiotem drugiego potrącenia była wierzytelność powoda w wysokości 673 368,26 zł z tytułu kar umownych wobec wierzytelności (...) sp. z o.o. w wysokości 596 675,03 zł z tytułu realizacji umowy. W dacie tegoż potrącenia obie wierzytelności były zasądzone już prawomocnymi wyrokami.

Różnica wierzytelności z drugiego potrącenia wobec pierwszego wynikała z wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (I AGa 162/15) uwzględniającego zarzut potrącenia w zakresie kwoty 90 677,73 zł.

Dla pełnej jasności należy przytoczyć fakt z tegoż postępowania apelacyjnego przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku w sprawie I AGa 162/15, gdzie już 15 października 2015 roku powód zgłosił zarzut potrącenia z wierzytelnością zasądzoną, czyli 566 741,47 zł przysługującej mu wierzytelności w wysokości 750 263,04 zł (potrącenie k. 33). Na zgłoszoną do potrącenia wierzytelność w wysokości 750 263,04 zł, składały się kwoty:

500 000 zł z nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku VII GC 293/14),

26 842,14 zł koszty procesu z nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku VII GC 293/14),

121 082,19 zł odsetki od zasądzonej 500 000 zł,

6 475,41 zł odsetki na 1 października 2015 r. od dochodzonych odsetek od kar umownych,

5 113,75 zł koszty procesu,

90 749,55 zł zapłacone wynagrodzenie za roboty elektryczne,

18 977,85 zł odsetki na 1 października 2015 roku od kwoty 90 749,55 zł.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że będący przedmiotem rozpoznania wyrok został zaskarżony co do kwoty 90 677,73 zł, dlatego zarzut potrącenia dalej idących wierzytelności wraz z oświadczeniem o potrąceniu nie odniósł skutku, gdyż odnosił się do prawomocnej części wyroku.

Zasadniczy dla rozstrzygnięcia apelacji jest zarzut naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. i dlatego Sąd Apelacyjny rozpoznaje go w pierwszej kolejności.

Potrącenie jest instytucją prawa cywilnego uregulowaną przepisami art. 498 do 505 k.c. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodności, wymagalności i zaskarżalności. Wykonanie tego prawa polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia (art. 499 zdanie pierwsze k.c.) o charakterze prawo kształtującego. Oświadczenie, o którym mowa w art. 499 k.c. jest czynnością materialnoprawną powodującą skutek umorzenia się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej i to niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności, z której następuje potrącenie (art. 498 § 2 k.c.). Z kolei skutek czasowy potrącenia jest określony w art. 499 zdanie drugie k.c., mianowicie następuje od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie z art. 499 k.c. jest więc jednostronną czynnością prawną kształtującą stosunki prawne.

Przypadki, kiedy może dojść do potrącenia i jaki ma to wpływ na sytuację pozwanego analizował Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 19 października 2007 r. (III CZP 58/07). W interesującym z punktu widzenia niniejszej sprawy jest rozróżnienie, gdy (i) dochodzi do oświadczenia o potrąceniu poza procesem oraz gdy (ii) dokonywany jest zarzut procesowy potrącenia. Uwagi wymaga pierwszy przypadek, jako że miał miejsce w niniejszej sprawie, o czym poniżej.

Oświadczenie o potrąceniu jako jednostronna czynność prawna podlega ogólnym przepisom co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 k.c.). Staje się ono skuteczne dopiero z chwilą dojścia do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie woli potrącenia powinno być takim zachowaniem się, które ujawnia wolę osoby korzystającej z potrącenia w sposób dostateczny. Jeżeli zostanie złożone skutecznie, ze względu na skutek umarzający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami.

Akt potrącenia, będący oświadczeniem materialnoprawnym złożony poza procesem prowadzi do wygaśnięcia wierzytelności i w zależności od etapu postępowania może wpłynąć na treść rozstrzygnięcia o zasadności powództwa. Jeżeli dojdzie do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego nie może polegać na podniesieniu zarzutu potrącenia, lecz zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie powołał, jako istotne, unormowanie zawarte w art. 513 § 2 k.c., w świetle które dłużnik może potrącić z przelanej wierzytelności wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy, jednak pod takim warunkiem, że wierzytelność przysługująca względem zbywcy nie będzie wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Z kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego łączącej wymagalność wierzytelności z upływem terminu spełnienia świadczenia, wynika, że dopiero po jego upływie, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 05.11.2014 r. III CZP 76/14 i podane w niej orzeczenia). Dla roszczenia z kar umownych podstawowe znacznie ma art. 455 k.c. Powołany przepis stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga ustalenie dat, w jakich stały się wymagalne wierzytelności będące przedmiotem potrącenia dokonanego przez skarżącego. Jak już wskazano, po raz pierwszy w piśmie z 12 lutego 2013 roku powód wezwał dłużnika (...) sp. z o.o. do zapłaty kary umownej w wysokości 1 920 439,26 zł podając termin spełnienia świadczenia 7 dni od jego otrzymania. Pismo z dnia 12 lutego 2013 r. stanowiło wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. i doprowadziło do postawienia wierzytelności powoda w stan wymagalności z dniem 23 lutego 2013 roku. Na datę wymagalności wierzytelności (...) sp. z o.o. wskazuje wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2014 roku zasądający odsetki ustawowe od 24 września 2013 roku, co zostało prawomocnie potwierdzone.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę przyjmuje za datę wymagalności roszczenia powoda dzień 23 lutego 2013 roku, a roszczenia (...) sp. z o.o. dzień 24 września 2013 roku. Wierzytelność potrącającego (tu powoda) była wcześniej wymagalna.

(...) sp. z o.o. przejął umowę z dnia 3 czerwca 2013 roku swoją przyszłą wierzytelność w wysokości 567 695,59 zł na rzecz pozwanego. Za wierzytelności przyszłe należy uznać te, u podłoża których leży częściowo zrealizowany stan faktyczny uzasadniający ich powstanie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97).

Przelew wierzytelności przyszłych dostatecznie oznaczonych może nastąpić zarówno w drodze umowy, którą ma na względzie art. 510 § 2 k.c. (umowy przelewu czysto rozporządzającej), jak i umowy, której dotyczy art. 510 § 1 k.c. (umowy zobowiązująco-rozporządzającej). Wskazany art. 510 §1 k.c. stanowi, że (...) umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Natomiast w § 2 wskazano, że jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania.

Przytoczyć w tym miejscu wypada pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w powołanej uchwale z dnia 19 września 1997 r. (III CZP 45/97), w którym wyjaśniono kiedy umowa przelewu wierzytelności przyszłej ma charakter tylko zobowiązujący, wskutek czego już po powstaniu wierzytelności konieczne będzie dodatkowe nią rozporządzenie, a kiedy wywiera skutek podwójny, tyle że zależny od ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu. W uchwale tej podkreślono, że sam charakter wierzytelności przyszłych nie wyklucza ich przelewu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że o ile w umowie, która ma jedynie zobowiązywać do świadczenia, przedmiot świadczenia może być oznaczony także według cech gatunkowych, o tyle w umowie, za pomocą, której ma nastąpić rozporządzenie prawem, przedmiot rozporządzenia winien być oznaczony indywidualnie, gdyż można nabyć wyłącznie konkretnie oznaczone prawo. Tym samym wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania a powyższe wymagania należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane (przedmiotowo istotne składniki treści czynności prawnej) pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Wobec tego, dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłych dostatecznie oznaczonych w drodze umowy czysto rozporządzającej, jak i umowy, której dotyczy art. 510 § 1 k.c. (umowy zobowiązująco-rozporządzającej). W tych warunkach dodatkowe porozumienie, które posiadałoby charakter umowy rozporządzającej, byłoby zasadne przede wszystkim w celu oznaczenia przedmiotu przelewu, jeżeli nie był on wcześniej dostatecznie oznaczony.

W niniejszej sprawie strony umowy cesji nie wyłączyły art. 510 § 1 k.c. co łączyłoby się z koniecznością zawarcia przez strony dodatkowego porozumienia (art. 510 § 2 k.c.). Przedmiot rozporządzenia był indywidualizowany (§1 pkt 1 umowy). Z niekwestionowanego faktu wynika, że powód dowiedział się o przelewie w lipcu 2013 roku. Do skutecznego potrącenia przez powoda jako dłużnika przelejanej wierzytelności (...) sp. z o.o. (cedenta), niezbędne jest złożenie oświadczenia o potrąceniu wobec aktualnego wierzyciela (cesjonariusza). Takie oświadczenie zostało złożone 16 listopada 2015 roku, jeszcze przed wszczęciem egzekucji przez cesjonariusza.

Konieczne jest rozważenie kwestii skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu. Dla tej skuteczności ma znacznie, kto był dłużnikiem i wierzycielem odpowiednich wierzytelności. Powód był wierzycielem w zakresie kwoty 750 263,04 zł (gdzie część stanowiła należność zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku VII GC 293/14), a dłużnikiem było konsorcjum (...) sp. z o.o., M.-M. T. sp. j. oraz E. K.. Dłużnicy odpowiadali solidarnie wobec powoda. Wierzycielem w zakresie kwoty 705 509,12 zł był (...) sp. z o.o. (gdzie część stanowiła należność zasądzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 1974/11 zmienionym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku I ACa 162/15), a więc jeden z członków konsorcjum, zaś dłużnikiem powód.

Solidarność dłużników polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników

zwalnia pozostałych. Każdy z dłużników odpowiada więc za całość długu aż do pełnego zaspokojenia wierzyciela. Skoro każdy dłużnik odpowiada za całość długu, wierzyciel decyduje od kogo, w jakim rozmiarze i w jaki sposób chce dochodzić zaspokojenia. Powód stosownie do art. 366 § 1 k.c. mógł wybrać (ze względu na solidarność dłużników członków konsorcjum), od kogo domaga się zaspokojenia. Wybierając dłużnika solidarnego (...) sp. z o.o. powód mógł przedstawić swoją wierzytelność do potrącenia z wierzytelnością przysługującą (...) sp. z o.o. Innymi słowy, zaspokojenie wierzytelności powoda następowało wskutek potrącenia tejże wierzytelności przysługującej wobec dłużników solidarnych z wierzytelnością jednego z tych dłużników solidarnych.

Przelew powodując zmianę wierzyciela wprowadza zmiany w zakresie możliwości potrącenia przez dłużnika wierzytelności służącej mu wobec cedenta. Przepis art. 513 § 1 k.c. pozwala dłużnikowi na dokonanie potrącenia z cedowaną wierzytelnością wszystkich tych wierzytelności, które powstały na jego rzecz w stosunku do cedenta (zbywcy wierzytelności) do chwili uzyskania wiadomości o cesji i które do tego momentu stały się potrącalne i wymagalne. Ponadto w interesie dłużnika rozstrzygnięcie w art. 513 § 2 k.c. umożliwia potrącenie wierzytelności, które służąc dłużnikowi względem cedenta stały się wymagalne po otrzymaniu przez dłużnika zawiadomienia o przelewie, nie później jednak niż wierzytelność będąca przedmiotem cesji (art. 513 § 2 zdanie drugie k.c.). Natomiast art. 513 § 2 k.c. nie dotyczy potrącenia przez dłużnika wierzytelności służącej mu względem cedenta, jeżeli wierzytelność ta stała się wymagalna później niż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu. Norma wynikająca z art. 513 § 2 zdanie drugie k.c. ma przeciwdziałać celowemu wstrzymywaniu się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia do momentu, gdy jego wierzytelność stanie się wymagalna, w celu nabycia prawa do jej potrącenia.

Zasadą jest, że wierzytelność przedstawiana do potrącenia musi być wymagalna. Powód nabył wierzytelność wymagalną najwcześniej 23 lutego 2013 r. (płatna w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania wysłanego 12 lutego 2013 r.), zaś wierzytelność cedenta stała się wymagalna 24 września 2013 roku. Powód mógł więc potrącić z wierzytelnością pozwanego wierzytelności, które mu służyły wobec cedenta ((...) sp. z o.o.), gdyż jego wierzytelność stała się wymagalna wcześniej niż wierzytelność cedenta i powstała na jego rzecz w stosunku do cedenta przed uzyskaniem wiadomości o przelewie (lipiec 2013 roku). Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, od kiedy potrącenie stało się możliwe, co oznacza że stało się możliwe 24 września 2013 roku. Nie ma dowodu, aby wierzytelność cedenta powstała przed tą datą.

Potrącenie jest jedną z przyczyn wygaśnięcia zobowiązania, a jego dopuszczalność uzależniona jest od ustawowo określonych przesłanek. Powód, który pragnął skorzystać z możliwości potrącenia, swoje oświadczenie w tym względzie skierował pod adresem wierzyciela wzajemnego (art. 499 k.c.) w dniu 16 listopada 2015 roku. Wierzycielem był pozwany cesjonariusz i w powyższej dacie wygasła wierzytelność pozwanego cesjonariusza w zakresie dochodzonej kwoty 71 745,44 zł (stanowiąca część należności 476 063,74 zł zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 1974/11 zmienionym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku I ACa 162/15).

Sąd pierwszej instancji nie stosował art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. niemniej przyjęta wykładnia przepisu nie jest właściwa. Do zdarzeń, wskutek którego zobowiązanie wygasło na gruncie art. 840 §1 pkt 2 k.p.c., zalicza się potrącenie (art. 498 k.c.). Interpretacją art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. w kontekście spełnienia świadczenia, czy szerzej wygaśnięcia zobowiązania Sąd Najwyższy zajmował się kilkakrotnie.

Najpierw wątpliwości budziły zmiany art. 840 §1 k.p.c. dokonane ustawą z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), w wyniku której w pkt 2 tego przepisu po wyrazach „gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy” dodano „a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie” (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12 i cytowane orzecznictwo). Kolejna istotna zmiana art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. miała miejsce ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1311) zmieniającej przepis z dniem 8 września 2016 roku. W brzmieniu końcowej części przepisu od 8 września 2016 r. wskazano, że dłużnik może oprzeć powództwo opozycyjne także na zarzucie spełnienia świadczenia,

ale jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CNP 40/16).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle stanu prawnego obowiązującego przed dniem 8 września 2016 r. utrwalił się pogląd, że objęcie wierzytelności postępowaniem sądowym nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania, jednak gdy następuje to po powstaniu tytułu wykonawczego, wówczas oświadczenie o potrąceniu może być podnoszone w ramach powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 30 lipca 1974 r., III CZP 44/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 78). Zgodnie przyjmowano, że dopóki zasądzone świadczenie nie zostanie wyegzekwowane, dopóty istnieje prawo dłużnika, będącego wierzycielem wzajemnym, do dokonania potrącenia. Tym samym, podstawą powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może być potrącenie, pomimo że powód zarzut potrącenia mógł zgłosić w postępowaniu rozpoznawczym w sprawie, w której został wydany tytuł wykonawczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 102). Powyższe stanowisko wynika z założenia, że dopuszczalność potrącenia w świetle materialnoprawnego uregulowania tej instytucji nie jest - poza przedawnieniem - czasowo ograniczona, a skutek potrącenia następuje wzajemne umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Jak wskazał Sąd Najwyższy, art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. na mocy art. 21 ust. 1 tejże ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu jej w życie, tj. po 8 września 2016 r. (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2017, IV CNP 40/16). Niniejsza sprawa została wszczęta 2 lutego 2016 r.

Dłużnik może wytoczyć powództwo opozycyjne, jednak utraci to prawo z chwilą wyegzekwowania przez wierzyciela świadczenia objętego tytułem wykonawczym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1978 r. III CRN 310/77 z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 272/14).

Apelujący trafnie podnosił, że w okolicznościach sprawy nie miał możliwości wystąpienia z powództwem opozycyjnym. Nie został podważony fakt wskazywany w apelacji, że o wszczęciu egzekucji powód dowiedział się z pisma komornika w czwartek, a w poniedziałek całość kwoty była już ściągnięta z rachunku bankowego powoda, by we wtorek trafić na rachunek wierzyciela (strona 6 apelacji). Dowodzą tego również złożone dokumenty w postaci zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat z 14 grudnia 2015 roku (wpływ do powoda 18 grudnia 2015 roku, k. 23) oraz zaświadczenie o dokonanych wpłatach z dnia 4 stycznia 2016 roku (k. 71) dokumentującego wyegzekwowanie w dniu 22 grudnia 2015 roku kwoty na podstawie tytułu wykonawczego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku I C 1974/11 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności 3 grudnia 2015 roku. Jak wynika z ustaleń postępowanie egzekucyjne zakończyło się w grudniu 2015 roku. Z istoty powództwa przeciwegzekucyjnego jako skierowanego na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego wynika, że może być skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Jeżeli cel powództwa przeciwegzekucyjnego nakierowany na udaremnienie możliwości prowadzenia egzekucji upada, bowiem doszło do wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym, wytoczenie powództwa staje się bezprzedmiotowe.

Zasadny jest zarzut naruszenia art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Każdy przypadek nienależnego świadczenia powoduje bezpodstawne wzbogacenie, choć nie w każdym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia jest ono wynikiem nienależnego świadczenia.

Dyspozycja art. 405 k.c. wyznacza trzy podstawowe przesłanki do powstania roszczenia o zwrot wzbogacenia, a mianowicie: wymaga się, aby doszło do wzbogacenia majątku jednej osoby, uzyskanego kosztem majątku innej osoby, by wzbogacenie i zubożenie pozostawało ze sobą w związku w tym znaczeniu, że wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, a zatem by miały wspólne źródło, oraz by wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej. W judykaturze podkreślono, że bez znaczenia jest, w wyniku, jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie; może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389). Dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia nie ma znaczenie

ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej, a do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli tej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., VCKN 641/00, LEX nr 54331).

Brak podstawy prawnej ujmowany jest w judykaturze i piśmiennictwie w sposób zobiektywizowany - jako brak tytułu prawnego, legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego (przysporzenie majątkowe dokonywane jest bez prawnego uzasadnienia). Za ugruntowane należy uznać stanowisko, że tytułem prawnym, wyłączającym przyjęcie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia jest czynność prawna, przepis ustawy, orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r., III CKN 18/98, LEX nr 479355; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 89/2003, LEX nr 175951; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1211/2000, OSNC 2004, nr 3, poz. 39).

W odróżnieniu od innych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, sytuacje objęte art. 410 § 2 k.c., czyli kwalifikowane jako nienależne świadczenie, zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania oznaczonego zobowiązania. Tytuł prawny wzbogacenia (podstawa prawna) nie jest tożsamy z podstawą prawną świadczenia. W art. 410 k.c. enumeratywnie wyliczono przypadki, kiedy można żądać zwrotu świadczenia i te przypadki stanowią jednocześnie brak podstawy prawnej wzbogacenia. Między hipotezami poszczególnych kondykcji zachodzi stosunek wyłączenia (W. Serda, Nienależne świadczenie, s. 93; E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie, s. 87 cytowane za R. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2019 wydane 23, wersja elektroniczna), nie ma tu możliwości zbiegu. Każdy stan faktyczny może odpowiadać wyłącznie jednej kondykcji.

Sąd pierwszej instancji położył akcent na istnienie prawomocnego wyroku. Przyjmuje się, że prawomocne orzeczenie sądowe tworzy tytuł prawny wyłączający przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2003 r. III CKN 1211/00 LEX nr 156476).

Przypadek niniejszej sprawy jest jednak odmienny, w tym sensie, że prawomocne orzeczenie sądowe zostało wyegzekwowane po tym jak powód (dłużnik) złożył oświadczenie o potrąceniu. Mimo, że doszło do wygaśnięcia zobowiązania, o czym powód poinformował komornika wnosząc o wstrzymanie czynności egzekucyjnych (k. 67), postępowanie egzekucyjne prowadzono do pełnego wyegzekwowania należności objętej prawomocnym orzeczeniem sądowym. Pozwany nie uznał bowiem stanowiska powoda podtrzymując wniosek o egzekucję świadczenia w całości (k. 70). Powód nie miał możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego, ze względu na zakończenie egzekucji po paru dniach od momentu poinformowania o wygaśnięciu zobowiązania.

Podstawą więc przesłanką kwalifikowania świadczenia jako nienależnego, jest jego uprzednie spełnienie przez dłużnika. Musi nastąpić świadczenie, czyli zachowanie zmierzające do wykonania oznaczonego zobowiązania, a przez to świadczenie uzyskiwana jest korzyść majątkowa. Przy ocenie, czy w ramach danego stosunku miało miejsce świadczenie rozstrzyga punkt widzenia wierzyciela, czy mógł on uważać na podstawie rozpoznawalnych okoliczności określone działanie za świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CKN 162/97). W rezultacie oświadczenia o potrąceniu pozwany winien zdawać sprawę, że nabywając wierzytelność cedenta mogą być do niej zgłoszone zarzuty. Jako cesjonariusz wchodził w sytuację prawną cedenta, wówczas szczególne reguły potrącenia przewidziane art. 513 k.c. dotyczyły bezpośrednio jego sytuacji prawnej. Po drugie, powód wnosił w postępowaniu egzekucyjnym pismo, które co najmniej mogło stanowić podstawę do rozważenia, czy egzekucja winna być kontynuowana.

Najbardziej typowym przypadkiem nienależnego świadczenia jest spełnienie świadczenia przy braku do tego zobowiązania. Przesłankami dla tego przypadku jest (i) spełnienie świadczenia, (ii) nieistnienie zobowiązania w chwili dokonania świadczenia i (iii) błędne mniemanie świadczącego o istnieniu tego zobowiązania.

Okoliczność, gdy świadczenie nie ma podstawy w postaci istniejącego zobowiązania wiąże się z faktem wygaśnięcia zobowiązania przed spełnieniem świadczenia. Wskutek oświadczenia o potrąceniu doszło do wygaśnięcia zobowiązania, czego nie uwzględnił wyrok prawomocny stanowiący podstawę dla wyegzekwowania świadczenia. W sensie materialnym zobowiązanie zostało już wcześniej wykonane i spełniający nie był zobowiązany do świadczenia,

albowiem już raz zapłacił. Tylko w sensie formalnym o zobowiązaniu i uprawnieniu otrzymania świadczenia stanowił wyrok prawomocny.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powstały przypadek należy kwalifikować jako spełnienie nienależnego świadczenia ze względu na nieistnienie zobowiązania (*conditio indebiti*). Mimo, że taka kwalifikacja może rodzić wątpliwości ze względu na brak woli dłużnika w przesunięciu majątkowym z masy majątkowej dłużnika do masy majątkowej wierzyciela a przez to stan taki nie jest wynikiem świadczenia. Po drugie, ugruntowanym poglądom, że świadczenie spełnione na podstawie prawomocnego wyroku jest świadczeniem należnym.

Odnosnie pierwszej wątpliwości, na tle zbliżonego przypadku wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2002 r. (IV CKN 1166/02) przyjmując, że istotny jest nie sam sposób dokonania świadczenia (bezpośrednio lub w wyniku czynności egzekucyjnych), ale to, czy jurydyczny efekt spełnienia świadczenia w postaci przysporzenia w majątku przyjmującego świadczenie mógł być objęty wolą świadczącego. Świadczenie jest to zachowanie się dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania i czyniące zadość interesowi wierzyciela. Ważne jest więc i decydujące nie to, kto płacił i kto walutę otrzymał, lecz, to czym kosztem i na czyją rzecz nastąpiło świadczenie.

Drugi przypadek, czyli spełnionego świadczenia na podstawie prawomocnego wyroku a mimo to nienależnego, Sąd Apelacyjny upatruje w tym, że tytuł wykonawczy obejmował świadczenie, które pomiędzy wydaniem tytułu a wszczęciem egzekucji wygasło. Świadczenie jest przedmiotem stosunku zobowiązaniowego, a celem świadczenia jest zaspokojenie interesu wierzyciela. W razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta. Oznacza to, że wygaśnięcie wskutek potrącenia wierzytelności dłużnika z wierzytelnością cedenta skutkuje zaspokojeniem interesu cesjonariusza. Inaczej dłużnik musiałby świadczyć dwukrotnie, raz do rąk cedenta i drugi raz do rąk cesjonariusza. Celem postępowania egzekucyjnego jest doprowadzenie do zaspokojenia osoby materialnie uprawnionej. Mimo zaspokojenia materialnie uprawnionego (tu pozwanego) nie doszło do uchylecia prawomocnego tytułu wykonawczego ze względu na bezprzedmiotowość wytoczenia powództwa z art. 840 §1 pkt 2 k.p.c. Wyrok nie może tworzyć świadczenia, jeżeli świadczenie już wygasło. O ile w dacie wydania, wyrok potwierdzał istnienie świadczenia, to po dacie wydania, świadczenie zostało spełnione w drodze potrącenia. Przepisy o nienależnym świadczeniu mają zastosowanie także wówczas, gdy osoba spełniająca świadczenie nie była do tego zobowiązana, mimo treści orzeczenia sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r. II PK 77/09). Mimo, że istnieje wyrok prawomocny stanowiący podstawę świadczenia i nie ma przypadku odpadnięcia podstawy, która by uprawniała do zwrotu wyegzekwowanego świadczenia (*condictio causa finita*), niniejszy przypadek zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiada kondykcji braku zobowiązania (*conditio indebiti*).

W rezultacie powód świadczył dwa razy, pierwszy raz, na podstawie oświadczenia o potrąceniu i drugi raz, w wyniku przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego. W pierwszym przypadku miał wolę świadczenia doprowadzenia do wygaśnięcia zobowiązania, w drugim zaspokojenie wierzyciela nastąpiło wbrew jego woli i z zobowiązania wygasłego. Powód przeciwstawił się prowadzonej egzekucji, co wyklucza uznanie, że "wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany" (art. 411 pkt 1 k.c.). W konsekwencji zasadny jest zwrot kwoty 10 307,54 zł jako część wyegzekwowanej należności głównej 476 063,74 zł (pozew) i kwoty 61 437,90 zł jako część wyegzekwowanej należności głównej 476 063,74 zł (rozszerzenie pozwu) na podstawie art. 410 §2 k.c. w związku z art. 411 pkt 1 k.c.

Zasadny był zarzut naruszenia art. 415 k.c. Jak zostało przyjęte powód spełnił świadczenie i jego zobowiązanie do zapłaty wygasło wskutek potrącenia z dnia 16 listopada 2015 roku. Niezależnie od tego pozwany uzyskał 3 grudnia 2015 roku klauzulę wykonalności co do kwoty 476 063,74 zł, którą Sąd Apelacyjny w Białymstoku nadał na jego rzecz (I C 1974/11 i I ACa 162/15) (k. 16). Następnie pozwany skierował do egzekucji wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 25 kwietnia 2015 roku zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 października 2015 roku co do kwoty 476 063,74 zł. 14 grudnia 2015 roku komornik zawiadomił o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat (k. 23). Powód 21 grudnia 2015 roku złożył wniosek o wstrzymanie egzekucji z powołaniem się na złożone 16 listopada 2015 roku oświadczenie o potrąceniu. Wierzyciel zażądał kontynuowania egzekucji i komornik wyegzekwował kwotę 640 626,70 zł. Egzekucja została zakończona w grudniu 2015 roku (k. 170).

Istniejący obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego w dacie wydania wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z 25 kwietnia 2015 roku zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 października 2015 roku, został zaspokojony przed skierowaniem wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego i w tym Sąd Apelacyjny przyjmuje bezprawne zachowanie pozwanego. Tytuł wykonawczy ma zmierzać do zaspokojenia interesu wierzyciela, nie zaś ponownym jego zaspokojeniu. Powód z powodu bezprzedmiotowości powództwa przeciwegzekucyjnego nie zwalczył wydanego tytułu wykonawczego. Dlatego, że już raz spełnił świadczenie, zobowiązanie wygasło i nie istnieje materialna podstawa prawna świadczenia, mimo że formalną podstawą prawną jest prawomocny wyrok. Prowadzenie postępowania egzekucyjnego doprowadziło do powtórnego zaspokojenia wierzyciela. Takiemu działaniu można przypisać znamię sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, co jest równoznaczne z przesłanką bezprawności. Niezależnie od zasady współżycia społecznego polegającej na uzyskiwaniu nienależnych korzyści kosztem drugiej strony, działanie pozwanego uchybiło art. 797 k.p.c. Pozwany wszczynając postępowanie egzekucyjne co do wygasłego zobowiązania naraził powoda na koszty postępowania egzekucyjnego. W konsekwencji kwota 40 692,46 zł jako poniesiona opłata egzekucyjna 33 083,30 zł plus VAT 7 609, 16 zł jest podlegającą zwrotowi szkodą powoda opartą na art. 415 k.c.

Odmienna ocena prawna skutkowała uwzględnieniem apelacji w całości na podstawie art. 386 §1 k.p.c. i Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 112 437,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 51 000 zł od dnia 2 lutego 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 61 437,90 zł od dnia 26 października 2016 roku do dnia zapłaty. Zmiana wyroku w części merytorycznej wpłynęła na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w ten sposób, że ustalono, iż powód wygrał sprawę w 100 % a szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w całości. Na poniesione koszty składa się łącznie kwota 9 672 zł obejmująca (i) 5 622 zł tytułem opłaty od apelacji i (ii) 4 050 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczonego zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji tj. na dzień 30 października 2017 roku.

Jolanta de Heij-Kaplińska Magdalena Sajur-Kordula Mariusz Łodko